

# NIE MA INNEGO WYJŚCIA NIŻ OCHRONA ŚRODOWISKA

Rozmowa z prof. Andrzejem Kraszewskim, ministrem środowiska

**Jesteśmy w przededniu Międzynarodowych Targów POLEKO, czy polski przemysł ochrony środowiska ma się czym pochwalić?**

Miałem bezpośrednią okazję sprawdzić kondycję polskiego przemysłu ochrony środowiska specjalizującego się w zielonych technologiach i muszę powiedzieć, że jestem zbudowany, a rzecz dotyczy konkursu „GreenEvo – Akcelerator Zielonych Technologii”, zainicjowanego

(zarówno do krajów UE, jak i do krajów spoza Unii) innowacyjnych technologii środowiskowych i szerzenie globalnej myśli technicznej. Promuje innowacyjne zielone rozwiązania i wspiera rozwój przedsiębiorstw w tym zakresie, w obszarach takich jak: gospodarka wodno-ściekowa, gospodarka odpadami, odnawialne źródła energii, rozwiązania wspierające oszczędność energii, ochrona powietrza oraz ochrona bioróżnorodności. W ciągu dwóch edycji funkcjonowania konkursu GreenEvo udało się wyselekcjonować 30 sprawdzonych, skomercjalizowanych w Polsce, zielonych technologii.

Ale przy okazji wyboru tych 30 najlepszych, które mają szansę konkurować na bardzo wymagających rynkach międzynarodowych, dokonaliśmy przeglądu tego co w Polsce najlepsze. Okazało się, że nie mamy się czego wstydzić. Jesteśmy potęgą światową w projektowaniu i budowie oczyszczalni ścieków, w tym przydomowych, produkujemy doskonałe kolektory słoneczne, które w wielu przypadkach przewyższają kolektory wiodących marek na świecie, jesteśmy świetni w technologiach oświetlenia energooszczędnego. Mamy bardzo wiele takich dziedzin, które powoli stają się naszą polską specjalnością.

przez prof. Macieja Nowickiego. Konkurs ten został przygotowany przez Ministerstwo Środowiska w ramach COP 14 – Konferencji Klimatycznej ONZ, której Polska była gospodarzem. Projekt ma na celu międzynarodowy

przemysłu ochrony środowiska jest dobra, ale chciałbym, by była jeszcze lepsza dzięki promowaniu rozwiązań innowacyjnych, powstających na styku nauki z biznesem i przemysłem, odpowiadających na konkretne potrzeby.

**Czy środowisko i gospodarka konkurują ze sobą, czy mogą żyć w zgodzie?**

Jeżeli środowisko rozumieć jako zbiór ograniczeń dla rozwoju gospodarki, to oczywiście konkurują ze sobą. Gdy na przeszkodzie rozwoju infrastruktury stoi jezioro z rzadkim gatunkiem ryby, strzebli błotnej, albo obszar Natura 2000 to wtedy rzeczywiście można mówić o konkurencji. Nie znaczy to zresztą, że tam nie wolno inwestować, ale muszą to być przedsięwzięcia ważne z punktu widzenia społecznego, których nie można zrealizować gdzie indziej. Nie chcemy, by miasta rozlewały się na terenach chronionych jak plama atramentu, nie chcemy, by powstawał tam zanieczyszczający przemysł. Normy unijne wymagają od nas tego, co i tak musielibyśmy wprowadzić, bo środowisko trzeba chronić.

Ale jeśli uznać, że zdrowe środowisko, że dobrze zdefiniowane cele środowiskowe są jednocześnie jednymi z celów gospodarowania czy to w skali kraju, czy w skali planety, wtedy środowisko i gospodarka mogą ze sobą współpracować harmonijnie.

**Ale to bardzo trudne zadanie...**

Rzeczywiście, uważam jednak, że ochrona środowiska, czyste środowisko powinny być celem gospodarowania. Nie patrzmy na środowisko tylko jako na zbiór norm ograniczających. Wszystkie społeczeństwa, nie tylko polskie, uznają prawo do czystego środowiska za jedno z bardzo ważnych dóbr i praw, które im przysługują i dlatego administracja publiczna musi stawiać to sobie jako cel, a nie jako ograniczenie.

Środowisko i gospodarka generują cele, które powinny być osiągnięte i taką gospodarkę nazywamy zieloną. To gospodarka, która oprócz



➔ celów ekonomicznych definiuje również cele środowiskowe. Powinniśmy przestać patrzeć na produkt krajowy brutto jako na jedyną miarę naszego powodzenia, powinniśmy uwzględnić również stan środowiska, stan użytkowania zasobów. Ten ostatni najłatwiej przetłumaczyć na język gospodarki. Gospodarka rozumie bowiem, że nie można marnotrawić zasobów.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wydaje miliony złotych na to, byśmy instalowali kolektory słoneczne na dachach, ocieplali budynki, również te użyteczności publicznej, abyśmy budowali nowe linie energetyczne i inteligentne sieci energetyczne. To wszystko są działania, które przyczyniają się do oszczędzania zasobów. Takich działań jest zresztą dużo więcej, że wspomnę chociażby ogromne środki, również unijne, które przeznaczamy na ochronę wód budując oczyszczalnie ścieków.

Mam nadzieję, że coraz większa liczba ludzi zacznie dokonywać świadomych wyborów, zacznie żyć i gospodarować inaczej – energooszczędnie. Oszczędzać energię, wodę, także oszczędnie gospodarować przestrzenią, a przedsiębiorcy rozumieją, że jeżeli nawet dobry wynik gospodarczy nie przełoży się na wynik środowiskowy, to prędzej czy później stanie się stratą. To będzie pyrrusowe zwycięstwo. To co nazywamy indeksem szczęścia, jak bardzo jesteśmy zadowoleni z tego co jest wokół nas, nie zależy wyłącznie od dochodu narodowego brutto w naszym kraju, ale również od tego, w jakim środowisku żyjemy. Chciałbym, żebyśmy wszyscy przekonali się do tego, że tak właśnie jest.

**Zupełnie inaczej zachowujemy się jako przedsiębiorcy, pracownicy w dużych firmach, a inaczej gdy wracamy do domu, gdy szukamy nieskażonej przyrody, by odpocząć.**

Rzeczywiście, okazuje się, że wówczas mamy inną hierarchię ważności. Domagamy się postępowania zgodnego z zasadami ochrony środo-

wiska. Myślę, że z czasem takich rozwojeń wyobrażeń będzie coraz mniej. Zrozumiemy, że tak naprawdę nie ma sprzeczności między gospodarką a środowiskiem. Kiedy będziemy umieli policzyć wszystkie korzyści będące wynikiem czystego środowiska i straty z tego tytułu, że je niszczy. Kiedy uświadomimy sobie, że nie ma innego wyjścia niż ochrona środowiska, wtedy będziemy po błękitnej stronie tęczy.

I my staramy się aktywnie działać na rzecz tych zmian. Ostatnio Ministerstwo Środowiska rozpoczęło kampanię „Zakręć kran”, jej celem jest zwrócenie uwagi Polaków na to, że zmieniając swoje codzienne przyzwyczajenia nie tylko będą bardziej proekologiczni, ale też zmniejszą swoje wydatki na energię elektryczną czy wodę. Dzisiaj edukacja jest bardziej potrzebna dorosłym niż dzieciom. Dzieci zawstydzają rodziców, kiedy ci wyrzucają zużyte sprzęty AGD czy baterie do śmietnika, pouczają ich, że tak nie należy robić, bo w ten sposób szkodzą środowisku. Te dzieci już niedługo będą dorosłymi konsumentami. Ta generacja z pewnością znacznie oszczędnie gospodarować kończącymi się zasobami.

**Od 1 stycznia 2013, zgodnie z nową ustawą o zachowaniu porządku i czystości w gminach władztwo nad odpadami będzie przysługiwało samorządom, a nie przedsiębiorcom. Nazwał to pan rewolucją na rynku gospodarki odpadami, ale czy to uzdrowi ten rynek?**

Reformę gospodarki odpadami, tzw. rewolucję śmieciową, uznaję za najważniejszą zmianę korzystną i dla Polaków, i dla środowiska. Jest ona szansą dla Polski na czysty krajobraz i dogonienie europejskich standardów zagospodarowania śmieci. Dzięki zmianom w przygotowanej przez Ministerstwo Środowiska ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach mieszkańcy nie będą już musieli samodzielnie zawierać umów z firmami odbierającymi odpady. Zgodnie z ustaloną przez każdą gminę opłatą, każdy mieszka-

niec będzie płacił za odbiór śmieci – wszystkich komunalnych odpadów jakie wyprodukuje, w tym np. wielkogabarytowych. Ustawowo będzie też taniej dla segregujących śmieci. Samorządy dzięki ustawie zyskują narzędzia do realizacji swoich obowiązków, bowiem dotychczasowe przepisy nie pozwalały im egzekwować skutecznie płacenia za śmieci czy ich właściwego zagospodarowania. Dla przedsiębiorców ustawa wprowadza możliwość konkurencji w otwartych przetargach organizowanych przez gminy na odbieranie odpadów.

Przed nami wyzwanie: teraz przygotowaną ustawę trzeba wcielić w życie i realizować. Bardzo liczę na gminy i samorządowców, w których rękach będzie od stycznia zarządzanie odpadami komunalnymi. Ponieważ w całym kraju maksymalny czas na wdrożenie ustawy to 2013 rok, mamy sporo czasu, żeby uczyć się od liderów i korzystać z najlepszych praktyk jak zarządzać rynkiem odpadów komunalnych. To są działania, które chciałbym, żeby Ministerstwo Środowiska wspierało priorytetowo. Już teraz przygotowujemy podręczniki dobrych praktyk i będziemy zachęcać samorządowców do wymiany doświadczeń na forum internetowym poświęconym rewolucji śmieciowej.

**Przez pokolenia polska gospodarka oparta była na węglu. Niemal cała energetyka, przemysł ciężki związane były z tym właśnie nośnikiem energii. Ale od niedawna pojawiła się pewna nadzieja – magiczne pojęcie gaz łupkowy.**

Ministerstwo Środowiska udzieliło do tej pory prawie 20 podmiotom (z kapitałem polskim, amerykańskim, brytyjskim oraz kanadyjskim) ponad 100 koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż gazu łupkowego. Firmy poszukiwawczo-wydobywcze wywierciły już w ramach koncesji 10 otworów.

Wspieramy badanie potencjału gazu z łupków – poprzez koncesjonowanie poszukiwań i nadzór nad

jego realizacją. Trzymamy też rękę na pulsie aspektów środowiskowych – poprzez normy prawne i system instytucji ochrony środowiska.

Dotychczasowe prace prowadzone w Polsce nie potwierdziły do tej pory żadnego udokumentowanego negatywnego oddziaływania poszukiwań na środowisko.

Czy Polska stanie się samowystarczalna w zakresie gazu ziemnego – trudno dzisiaj powiedzieć. Zanim złoża zostaną przygotowane do eksploatacji, a eksploatacja zostanie uruchomiona na skalę przemysłową, minie jeszcze kilka, a raczej kilkanaście lat. Ale już dzisiaj konieczna jest dalsza redukcja emisji gazów cieplarnianych, do czego zobowiązują nas międzynarodowe ustalenia.

globalnych negocjacji klimatycznych na forum ONZ – i jako jedno z ważnych osiągnięć polskiej prezydencji w obszarze środowiska wskazujemy uzgodnienie wspólnego, mocnego mandatu negocjacyjnego UE na tegoroczne światowe negocjacje w Durbanie w RPA, które odbędą się już w grudniu. Europa zadeklarowała otwartość do przyjęcia porozumienia zgodnego z architekturą obecnie obowiązującego porozumienia z Kioto – wspieramy te negocjacje i liczymy na jak najbardziej pozytywny wynik spotkania w Afryce.

Po pozytywnej stronie prowadzenia polityki ochrony klimatu trzeba szczególnie wskazać takie duże przedsięwzięcia, jak handel jednostkami AAU – czyli jednostkami upraw-

wynika, że tylko i wyłącznie tymi zabiegami, o których dotąd mówiłem nie mamy szans sprostać coraz bardziej ostrym normom emisyjnym jeśli idzie o dwutlenek węgla i gazy cieplarniane. To widać gołym okiem, w tej chwili coraz więcej państw skłania się ku 30-procentowej redukcji, za którą optuje Komisja Europejska, ale są i takie, które nie wykluczają bardziej ambitnych celów, które chcą osiągnąć do połowy wieku – 80%, a nawet 93% redukcji (choćby Wielka Brytania). Przy takim nawęgleniu gospodarki, jakie mamy w tej chwili w Polsce energetyka atomowa jest jedynym wyjściem, które daje się obecnie przyjąć. W przeciwnym razie nasza energetyka nie będzie mogła konkurować z energetyką ze wschodu czy z zachodu, ze względu na koszty emisji, i skończy się na tym, że będziemy musieli od nich kupować prąd elektryczny, bo będzie tańszy. Należy poważnie myśleć o energetyce atomowej, aczkolwiek ogromnym problemem jest tutaj koszt inwestycyjny.

### Jakie są plany resortu środowiska na najbliższą przyszłość?

Największym wyzwaniem najbliższych miesięcy dla Ministerstwa Środowiska będzie dalsze prowadzenie prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Pod hasłem „Kształtowania ram środowiska w Europie” polska prezydencja odpowiada za takie procesy w imieniu UE jak np. wspólne stanowisko na globalną Konferencję Klimatyczną ONZ, w Durbanie w RPA. A ponadto, o czym już mówiłem, trzeba podkreślić, że cele Europy dotyczące bardziej efektywnego korzystania z zasobów są również celami polskiej prezydencji. W zakresie polityki krajowej największym wyzwaniem dla ochrony środowiska w Polsce jest na pewno kontynuacja zmian w gospodarce odpadami – przed nami konieczność zmian na rynku odpadów niebezpiecznych czy opakowaniowych. A kolejnym ogromnym zadaniem, którego trzeba się podjąć jest gospodarka wodna.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Jacek Żyśk



*Dzięki zmianom w przygotowanej przez Ministerstwo Środowiska ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach mieszkańcy nie będą już musieli samodzielnie zawierać umów z firmami odbierającymi odpady.*

Pakiet klimatyczno-energetyczny to jest dla Polski wyzwanie. Może być szansą na modernizację przemysłu, ale bez umiejętnej realizacji jego zapisów i respektowania specyficznych warunków polskiej gospodarki – może być niebezpieczny i dla naszych kieszeni, i nie spełnić pokładanych w nim nadziei na ochronę klimatu. Dlatego w naszej polityce dotyczącej energii i klimatu na forum unijnym nadal apelujemy o rzetelne wyliczenia i analizę skutków ekonomicznych polityki klimatycznej dla poszczególnych krajów osobno. Ryzyko błędnych decyzji oznacza np. ucieczkę wysokoemisyjnego przemysłu poza Europę, choć globalny bilans emisji się od tego nie zmniejszy. Dlatego m.in. tak wielką wagę przykładamy do

nień do emisji dwutlenku węgla w systemie Protokołu z Kioto. Tych jednostek mamy więcej niż potrzebujemy – a to dzięki wielkiej transformacji gospodarki z początku lat 90. Teraz dzięki sprzedaży tych uprawnień zarabiamy pieniądze na proklimatyczne inwestycje – dotąd ponad 100 mln euro zasililo konta NFOŚiGW, z których finansujemy m.in. ocieplanie budynków użyteczności publicznej. To są inwestycje, w których Polska widzi korzyść i dla klimatu, i dla gospodarki.

### A co z energetyką jądrową?

Uważam, że energetyka jądrowa jest w Polsce nieunikniona i pożądana. Powinna powstać przynajmniej jedna siłownia i dwa reaktory. Ze stosunkowo prostych rachunków